*Tekst specjalistyczny do tłumaczenia ustnego konsekutywnego na język rosyjski*

**Wyjaśnienia dealera narkotykowego**

Stiepan Pietrow przesłuchany na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania przed Sądem w dniu 30 stycznia 2015 roku przyznał się jedynie do czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, nie przyznał się natomiast do czynów zarzucanych mu w punkcie II i III. Wyjaśnił, że nie dawał łapówki, ponieważ nie posiada takich pieniędzy. Funkcjonariusza Policji nie uderzył, bo wie, że to jest karane. To policjanci siedzieli na nim i dusili go. Wyjaśnił ponadto, że dzień wcześniej pomógł funkcjonariuszom Policji, wskazał dwóch handlarzy narkotyków, współpracował z Policją. Przesłuchany po raz kolejny w dniu 30 stycznia 2015 roku Stiepan Pietrow ponownie nie przyznał się do czynów zarzucanych mu w punkcie II i III aktu oskarżenia. Wyjaśnił, że mężczyznę o imieniu Waldek zna od listopada 2012 roku. Nie wie, jakie jest jego nazwisko. Potem Stiepan Pietrow wyjaśnił, że wie, iż Waldek mieszka w Międzylesiu, że handluje dużymi ilościami amfetaminy, którą wysyła statkami do Norwegii. Wie też, że Waldek ma dostęp do każdego rodzaju narkotyków. Waldek mówił mu, że jeśli chce, to może mu załatwić kokainę, amfetaminę, MDM i cokolwiek innego, co tylko będzie chciał i w takiej ilości, w jakiej będzie chciał. Na rozprawie głównej w dniu 30 lipca 2015 roku (k. 486-490) oskarżony Stiepan Pietrow również przyznał się do posiadania narkotyków, nie przyznał się natomiast do oferowana korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji. Nie pod-trzymał swoich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego co do tego, że miał handlować narkotykami. Stwierdził, że nie sprzedał ani grama z tego, co u niego zostało znalezione. Narkotykami jedynie chciał handlować.